

Jednym z nazwisk na potencjalnego następcę Waltera Sabatiniego jest obecny dyrektor sportowy Empoli, Marcello Carli, który udzielił wywiadu dla *tuttomercatoweb.com*.

Gdy się spotkaliście, Spalletti zasięgał informacji o Skorupskiego Paredesa?

- O nic mnie nie pytał, gdyż nie był jeszcze trenerem Romy. Mogę powiedzieć, że to dwójka świetnych chłopaków o bardzo dobrych perspektywach. Jednak muszą pojawiać się na boisku, aby się rozwijać. To dwójka świetnych chłopaków z mocnymi walorami dla ich przyszłej kariery.

Który z tej dwójki byłby bardziej gotowy do Romy?

- Sytuacja bramkarze jest złożona, zwłaszcza w wielkiej drużynie, gdyż jest to trudna rola. Zatem albo zespół jest przekonany co do bramkarza, albo lepiej puścić go, aby się rozwijał. Pomocnika jest łatwiej umieścić w zespole. Leandro jest moim zdaniem bardziej gotowy.

To co uderza w Paredesie to charakter, który nie jest powszechną rzeczą u młodych graczy...

- Świetnie rozgrywa. Tutaj nauczył się gry na innej pozycji, gdyż wcześniej był trequantistą. Musi zrozumieć, że wciąż ma wielki margines na poprawę, gdyż czasami wydaje się mieć tendencję do zbyt długiego prowadzenia piłki. Musi się poprawić. Widzę w nim gracza wielkiej klasy. Musi dokonać skoku jakościowego, który może zrobić tylko dzięki pracy. Wydaje mi się, że prowadzi zdrowy tryb życia. Wszystko to dobrze wróżące elementy.

Przyszłość?

- Musimy myśleć tylko o Fiorentine, to ważny mecz.

Autor: abruzzo